



**Dziś w „Atlantico” Cyrk Sarana z Patem i Patachonem** oraz całkowity re-  
portaż z uroczystości  
wzięcia buławy **Marsz. Smigłemu Rydzowi** i z **OBCHODU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI w STOLICY.**

**PIEŚŃ MIŁOŚCI**  
z Janem Klepura.

**WIERNICZY PRZYSIĘGŁY  
EMIL FELAU**  
przeprawił się na **Aleję Wolności II**  
i tam przyjmuje zlecenia na wszelkiego ro-  
dzaju prace miernicze.



Następca tronu ks. Jorku.  
Zdjęcie przedstawia podobnie brata króla Edwarda VIII, następcę tronu ks. Jorku, którego przypada sukcesja tronu Wielkiej Brytanii, w razie abdykacji obecnego monarchy.

### Atak lorda Rothermere NA RZĄD BALDWINA.

London. — Magnat prasowy lord Rothermere ogłosił w „Daily News” następujące oświadczenie:  
„Nie można pokątnie w ciągu tygodnia pozbawić tronu angielskiego największego współczesnego Anglika. A tym czasem podjęty został zbiorowy wysiłek w tym celu. Powróciłem dziś z podróży dokoła świata. Gdziekolwiek się znalazłem, z kimkolwiek rozmawiałem — ludzie wszystkich narodowości nie szczędzili wyrazów uznania i uwielbienia dla naszego króla. Rozwiązanie tej sprawy wymaga czasu.  
Obecny pośpiech jest nieprzystojny, dając powody do powstawania nieprzyjemnych pogłosek, dotyczących wysoko postawionych osobistości politycznych. — Rząd, który w tej sprawie najwyższego znaczenia postępuje wbrew życzeniu narodu angielskiego, nie będzie mógł przetrwać.”

London. — Grupa posłów do Izby gmin wystosowała do króla prywatny list, że będą go popierali bez względu na drogę, na jaką się zdecyduje w obronie swoich własnych praw konstytucyjnych.

### Milion dolarów dla p. Simpson za nakręcenie filmu.

Parýż. — Pani Simpson otrzymała telegraficzną ofertę od jednej z amerykańskich wytwórni filmowych, która proponuje jej fantastyczne warunki za występ w filmie. Oferta ta ma się stać aktualna oczywiście wówczas, gdyby król Edward nie ożenił się z p. Simpson.  
Wytwórnia amerykańska proponuje p. Simpson za nakręcenie jednego tylko filmu, okrągłą sumę miliona dolarów.  
Jak donoszą z Nowego Jorku, Ameryka nie mniej od Anglii interesuje się sprawą małżeńską króla Edwarda i p. Simpson. Robi to oczywiście po amerykańsku, a więc pod kątem widzenia sensacji, połączonej z totalizatorem. Ameryka nie wierzy na ogół w małżeństwo króla; to też są czynione zakłady w stosunku 3:1 za rozchwianiem się matrymonialnych zamiarów króla Edwarda.

# puder ABARID

MATUJE I UPIĘKSZA CERĘ

## Krół Edward chce abdykować

I WYJECHAĆ ZAGRANICĘ.

London. — W dobrze poinformowanych kołach konserwatywnych utrzymują, że kryzys konstytucyjny zbliża się szybko ku końcowi.  
Przyspieszenie narady gabinetowej z poniedziałku rano na niedzielę po południu interpretowane jest jako dowód, że podczas wizyty Baldwin'a u króla nastąpiło całkowite uzgodnienie dalszych kroków.  
Król jakoby sam pragnie usunąć się, jak najprędzej abdykować i wyjechać za granicę, aby poślubić p. Simpson, a tron przekazać swemu bratu ks. Yorku.  
Akcja Churchilla, Rothermere i innych nie znajduje u króla żadnego poparcia. Rozmaite konferencje, jakie odbywały się w ciągu dnia wczorajszego u premiera w ministerstwie dominiów z udziałem szeregu wybitnych dominików, poświęcone były przygotowaniu formalnych dokumentów, zarówno do abdykacji, jak i sukcesji tronu oraz sprawie zachowania przez króla po jego abdykacji tytułu księcia Kornwalii.  
Parýż. — Jak podaje „United Press”, p. Simpson oczekiwana jest w Cannes. W międzyczasie nadeszła z Monte Carlo wiadomość, że w porcie Monaco znajduje się pod parą jacht prywatny p. Reginaldy Felows, bardzo bliskiej przyjaciółki pani Simpson. Fakt, że p. Felows od dłuższego czasu nie korzystała ze swego jachtu luksusowego, a obecnie nagle mo-

bilizuje jego załogę, skłania do wniosku, że jacht ten służyć ma p. Simpson do przejażdżki po morzu Śródziemnym.  
Ponadto notuje się skrzętnie pogłoski, że król Edward prawdopodobnie samolotem uda się na Rivierę, gdzie przez jakiś czas przebywać będzie z p. Simpson.  
**W. CHURCHILL POTEPIA STANOWISKO RZĄDU.**  
London. — Winston Churchill ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in., że:  
Nie ma mowy o konflikcie pomiędzy królem a parlamentem. Parlament nie był w żadnym kierunku konsultowany i nie pozwolono mu wyrazić żadnej opinii.  
Sprawa polega na tem, czy król ma abdykować na skutek zaleceń obecnego gabinetu. Podobne zalecenie nigdy dotąd nie było udzielone suwerenowi, jak długo istnieje parlament.  
Churchill oświadcza dalej, że ządanie najwyższej ofiary abdykacji i potencjonalnego wygnania suwerena nie znajduje żadnego poparcia w brytyjskiej konstytucji.  
Zyden gabinet nie posiada pełnomocnictw zaleceń abdykacji suwerena i nie ma prawa przesądzenia takiej kwestii, nie upewniwszy się uprzednio co najmniej do woli parlamentu.  
Churchill występuje na rzecz odroczenia, podkreślając strómg ludzką całej tej sprawy.

## Rząd Bluma uzyskał większość w Izbie

OSTRE WYSTĄPIENIE PRAWICY I CENTRUM PRZECIW GROZNYM  
DLA FRANCJI INTRYGOM SOWIETÓW.

Parýż. — Dyskusja Izby deputowanych nad polityką zagraniczną rządu zaczęła się w sobotę przed południem przy prawie pustych ławach. Na sali zjawili się zaledwie około 50-ciu posłów. Głównym zagadnieniem, wokół którego obracała się debata, była „kwestia hiszpańska.”  
Za utrzymaniem nieinterwencji w sprawie Hiszpanii oświadczyli się prawie wszystkie mowy z wyjątkiem komunistów. Wielu deputowanych, zwłaszcza na leżących do prawicy, wystąpiło ostro

przeciw działalności dyplomacji sowieckiej. Żądali oni również zacieśnienia sojuszków, łączących Francję z innymi państwami. Domagano się uzupełnienia frontu Parýż — London przez rozciągnięcie go na Włochy i odbudowania w ten sposób frontu Stresy. Deputowany Ybane-

**Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.**  
Konto KKO Nr. 11  
Pomoc Zimowa.



Madrid w gruzach.  
Zdjęcie nasze przedstawia jedną z głównych ulic Madrytu, obróconą częściowo w gruzy, wskutek akcji bombardowania miasta przez samoloty.

garay podkreślał ważność sojuszu polsko francuskiego. Dużą uwagę zwrócił na wystąpienie b. premiera Flandina, który przestrzegł rząd i Izbę przed złudzeniami na temat zbiorowego bezpieczeństwa i skuteczności paktu Ligi Narodów.

Niezwykle charakterystycznym momentem ostatniej debaty były wystąpienia przedstawicieli prawicy i centrum, wzywające do zachowania jedności i zapewnijące o wspólnej woli wszystkich partii obrony Francji w razie niebezpieczeństwa. Te deklaracje, obliczone na opinię zagranicy, interpretowano w pewnych kołach również jako podjęta przez centrum i prawicę próba zbliżenia do radykałów i socjalistów na wypadek, gdyby doszło do rozbitcia frontu ludowego. Mogłoby to ułatwić wytworzenie się nowej większości parlamentarnej.

Deputowany Kerilis oświadczył, że rząd francuski zamknął granicę do Hiszpanii narodowej, ale do Madrytu wysłał 12,000 ochotników.  
Następnie przemawiał deputowany Louis Marin utrzymując, że Francja powinna naprawić swoje stosunki z Włochami, oraz deputowany Taittinger, który wyraził ubolewanie, że we Francji odbywa się zaciąg ochotników na rzecz czerwonej Hiszpanii. Obecnie jest w Hiszpanii — oświadczył — 25,000 ochotników francuskich.

Min. Delbos: Protestuję przeciw takim fantastycznym wiadomościom. Proszę pa na o nieszerzenie takich fałszywych pogłosek.

Taittinger wezwał rząd, aby wydał surowe zarządzenia przeciw zaciągowi ochotników do Hiszpanii. Wśród okłasków całej Izby Taittinger zakończył: „Gdyby nasze granice stały się przedmiotem inwazji — wszyscy Francuzi spełnią swój obowiązek.”

Thorez — komunista — atakował w swym przemówieniu głównie Niemców i krytykował politykę Francji i W. Brytanii, zmierzającą do utrzymania blokady Hiszpanii. Nie możemy — zakończył — głosić za polityką zagraniczną, która próbuje wrogowie klasy robotniczej.

Zarządzono krótką przerwę, po której Izba zabrał premier Blum:

„Za kilka chwil — oświadczył — Izba wypowie się w sprawie wniosku, który zożyli deputowani z większości rządowej. Chciałbym, aby za tą formułą wypowiedziała się cała Izba, ale panowie pozwolą, że zwrócę się w szczególności do większości rządowej. Nie ma nio donioślejzego dla Francji, niż pokój. Pokój Europy jest ściśle związany z pokojem Francji. Wszyscy we Francji z jednakością szczerością i gorliwością żądają pokoju. O tym nie mogą wątpić ani na jedną chwilę. Wszyscy rozumieją, że wojna nie może być zamknięta w granicach jednego tylko państwa.”

Premier stawia na zakończenie kwestię zaufania.

O godz. 19-ej m. 30 zarządzono przerwę, poczem przystąpiono do głosowania. Izba deputowanych uchwaliła większością 350 przeciw 171 głosów votum zaufania dla rządu.

Premier Blum oświadczył po posiedzeniu, że rząd będzie nadal pełnić swe funkcje pomimo, że komuniści wstrzymali się od głosowania.

Podkreślić należy, że uratowany w sobotę głosami centrum rząd Bluma ustąpił w razie dalszej opozycji komunistów. W pół roku po objęciu władzy we Francji, front ludowy — koalicja komunistów, socjalistów i radykałów — załamał się ubiegłej soboty wieczór, pozostawiając odpowiedzialność za francuską politykę zagraniczną spontanicznie powstałej nowej większości socjalistów, radykałów, lewego centrum i demokratów ludowych. Oto jest istota szczególnie doniosłych,

choć jeszcze nie definitywnych przeobrażeń, w obliczu których stanęła dzisiaj Francja nazajutrz po zamknięciu jednej z najbardziej patetycznych debat w pańskiej Izbie deputowanych.

### NIEDOMAGANIA OJCA ŚW.

Citta del Vaticano. — Stan zdrowia Ojca św. pozostaje bez zmiany. Noc przeminęła zupełnie spokojnie. W apartamentach papieskich żyduruje stale jeden z lekarzy.

Ojca św. badał prof. Aminta Milani. Ojciec św. miał zamiar wstać, aby być obecnym na Mszy św., lecz prof. Milani stanowczo się temu sprzeciwił.

Wczoraj rano Ojca św. odwiedziła jego siostra.

### Kto jest pani Simpson?

Na stosunek pism różnych odcieni do zagadnienia konstytucyjnego o Anglii, wpływa nie tylko zasadnicze moralne i polityczne stanowisko tych pism. Nie jest wcale rzeczą obojętną także pochodzenie p. Simpson.

Oto, co o tem pisze żydowski „Nasz Przegląd”:

„Pani Simpson zarówno sama jest pochodzenia żydowskiego, jako też została żoną (drugiego) męża Simpsona który tak że jest żydem. Pani Bessie Wallis Warfield, jak brzmi jej nazwisko panieńskie, chodzi po stronie ojca z rodziny szlacheckiej, która wraz z Wilhelmem Zdobywcą przybyła do Anglii. Natomiast jej matka pochodzi ze znanej rodziny żydowskiej Montague. Rodzina pan Bessie, pochodząca z Anglii wywodziła do Ameryki i osiedliła się w Baltimore, gdzie obracała się w kołach mieszczanek i nie miała widocznie wielkiego majątku. Gdy bowiem matka pani Bessie owdowiała, otworzyła sobie mały pensjonat. Niebawem pani Simpson powróciła do swej ojczyzny, Anglii. Gdy mianowicie rozwiodła się z pierwszym mężem Winfriedem Spencerem w r. 1928, mrs. Simpson wyszła powtownie za mąż za kupca angielskiego Ernesta Simpsona, współwłaściciela firmy pośredniczącej przy sprzedaży okrętów, członka mającego, mającego swe biuro w wytwornej dzielnicy londyńskiej City”.

Fakty powyższe przytoczone wyjaśniają wiele.

### Tajemnicza katastrofa

Samolotu niemieckiego. — 6 ofiar katastrofy lotniczej.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Ancecy o katastrofie samolotu niemieckiego, który spadł w górnej Sabaudii. — Samolot należał do towarzystwa Luft-hansa. Jest to wielki aparat transportowy o 20 miejscach. W piątek około południa samolot wpadł w burzę śnieżną. Pewien młody człowiek, który znajdował się w tym czasie w szalecie górskim, widział, jak pilot usiłował przelecieć przez góry lecz aparat nagle pochylił się naprzód i zsunął się po skalnej ścianie w przepaść.

Samolot uległ całkowitemu strząskaniu. Żadnego z członków załogi dotychczas nie znaleziono. Jak przypuszczają, załoga składała się z pilota, radiotelegrafisty i mechanika. Osoby, które zdołały dotrzeć do szczątków aparatu leżących na wysokości 1800 m., odnalazły wewnątrz kabiny pewną ilość odcisków nóg w języku hiszpańskim. Na odciskach tych widniał znak 5-ju strzał, zakończone zaś one były słowami: „Arriba Espana” (Powstań, Hiszpanio!).

Grenoble. — Na wieść o katastrofie samolotu niemieckiego w Sabaudii wyruszyła ekspedycja francuska na miejsce wypadku.

Około południa ekspedycja francuska znalazła w jednym ze skalnych wąwozów strząskany samolot z napisem „Dah-sih” na kadłubie.

W kabine znajdowały się zwłoki 4-ech Niemców: radiotelegrafisty Waltera Lorenza, kapitana Jerzego von Winterfeldta, Ryszarda Metzrotha oraz zwłoki, których tożsamości nie udało się ustalić. Prócz tego znajdowały się tam zwłoki dwóch Hiszpanów Ricardo Garido i Rogelo Castello.

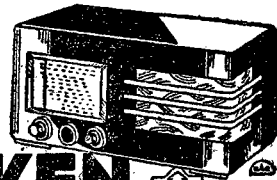
W kabine znaleziono również ulotki w języku hiszpańskim, berety używane przez członków „Falangi” i portrety generała Franco.

**MAGAZYN OBUWIA**  
**H. SAKOWSKI** ALEJA  
nr. 27  
poleca obuwie: damskie, męskie, dziecięce,  
oraz kalosze i śniegowce  
w wielkim wyborze



### Odbiorniki fonoplastyczne.

Ostatnia rewolucja Europy radiowej to fonoplastyczne superheterodyny Telefunken. Nowoczesna konstrukcja, Piękny i do złudzenia naturalny ton. Nowoczesne lampy. Regulacja selektywności i szerokości zakresu dźwięku wstęgi akustycznej. Wskaznik optyczny do dokładnego dosłuchania. Szeroki zakres samoczynnego wyrównywania tądinogów (zauku fal). Płynna regulacja barwy dźwięku w 3 zakresy fal. Pięknie oświetlona, duża skala z oznakami stacyj. Luksusowa skrzynka o nowoczesnym kształcie z drzewo egzotycznego makasora z okuciami chromowanymi lub z polipasu koloru kości słoniowej.



## RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SĄ WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGŁOZEŃ

## Lawina ognia i żelaza runęła na Madryt

STRASZNY DZIEŃ W BOMBARDOWANIU STOLICY.

Paryż. — Dzień wczorajszy upłynął na froncie madryckim i innych odcinkach względnie spokojnie.

Natomiast rozpętało się istne piekło w powietrzu.

Samoloty powstańcze w niezwykle gwałtowny sposób atakowały Madryt, zrzucając na miasto dziesiątki ton pocisków.

Od bomb zginęło przeszło 150 osób, a około stu odniosło rany.

Samolotom czerwonym odpięrającym atak udało się stracić dwa aparaty powstańcze.

Ze swej strony czerwoni otrzymawszy nowe aparaty bombardowe dwukrotnie atakowali pozycje powstańców.

Rano eskadra rządowa zniszczyła na lotnisku w Naval Moral 10 trzymotorowych i 2 jednomotorowe samoloty powstańcze. Około południa zaś eskadra zło-

żona z 54 dwumotorowców, zaatakowała lotnisko wojskowe w Sewilli, gdzie znajdowało się 9 wielkich i 16 małych aparatów.

Wkrótce potem eskadra ta obrzuciła bombami lotnisko cywilne, gdzie znajdowało się 25 samolotów.

Z wypraw tych czerwoni wrócili bez żadnych strat, aczkolwiek artyleria powstańcza gesto ich ostrzeliwała.

Pod Madrytem doszło do gwałtownej szczy walk na odcinkach Pozuelo i Moncloa jednakże starcia te żadnej ze stron nie dały pozytywnych korzyści.

Obrona Madrytu posiada dokładne informacje, że powstańcy rozpoczyna niebawem generalną ofensywę na stolicę.

Tem się też tłumaczy gorączkowe uziemianie przez powstańców zajętych ostatnio na przedmieściach Madrytu pozycji.

zamiarem utworzenia specjalnej komisji, do której weszliby przedstawiciele wszystkich stronnictw reprezentowanych w rządzie, a której zadaniem będzie uregulowanie różnych zagadnień, połączonych z losem więźniów politycznych.

To, co pozwolono zobaczyć parlamentarzystom angielskim w więzieniach Madrytu — jest niewątpliwie tylko cząstką nadużyć i potworności, uprawianych przez czerwonych terrorystów w stolicy Hiszpanii. Ale i tego było za dużo na angielskie nerwy. Trudno zresztą przypuszczać, by interwencja parlamentarzystów odniosła tu jakikolwiek skutek.

### Dziesięcioro dzieci

powiła wiesniaczka chińska?

Tokio. — Pekinśki korespondent dziennika „Niszi-Niszi” donosi, że żona włościanina Czao-Wanga, zamieszkałego w pobliżu Kaganu urodziła dziesięcioro niemowląt: 9 chłopców i jedną dziewczynkę. — Pięciu chłopców i dziewczynka zmarło następnego dnia. Matka i pozostali 4 chłopcy są zupełnie zdrowi.

### 12.000 CHRZEŚNIĄKÓW KANCLERZA HITLERA.

Berlin. — Ustalonym zwycięzcom kanclerz Hitler jest stale „honorowym ojcem chrzestnym” 9-go dziecka, lub 7-go syna rodzin niemieckich.

Obecnie statystycy wyliczyli, że kanclerz posiada największą liczbę „dzieci chrzestnych” na całym świecie.

Liczba tych dzieci wynosi bowiem obecnie już przeszło 12,000 i stale wzrasta.

Złób ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

### Słomka,

gwiazdki, malowanki, papiery i bibułki kolorowe do robienia  
**OZDÓB CHOINKOWYCH**  
w Księgarni i Sklepie „Gońca”  
Taśma papierowa do uszczelniania okien.

### SPADEK WAGI U DZIECKA



jest niepokojącym objawem, który winien być zbadanym przez lekarza. Jecorol polecany przez lekarzy, służy się przy krzywicy, wzmacnia kości, powodując przyrost wagi.

### JECOROL BUKOWSKIEGO

LAB. CHEM. - FARM. MAG. A. BUKOWSKI DUKLA - WARSZAWA

### 27 TYSIĘCY FRANCUZÓW W SZEREGACH CZERWONYCH?

Paryż. — W kołach francuskiej partii ludowej Doriotu oświadczała, że obecnie walczą pod rozkazami oficerów sowieckich w szeregach komunistów hiszpańskich 27 tysięcy Francuzów.

Codziennie wysyła się do Hiszpanii o-chotników. Między Tuluzą i Hiszpanią, gdzie dawniej kursował jeden samolot, obecnie kursuje sześć samolotów dziennie.

### TAJEMNICZA PODRÓŻ LITEWSKIEGO DZIAŁACZĄ Z KOWNA DO WARSZAWY.

Kowno. — Sensacją dnia w politycznych kołach Kowna jest podróż znanego działacza litewskiego Iczasa do Warszawy. Iczas wyjechał z Kowna w ub. tygodniu przez Rygę.

W Warszawie Iczas bawił kilka dni i obecnie powrócił do Kowna. Niezwłocz-

nie po przybyciu do Kowna przyjęty został przez ministra spraw zagr. Łozoraj-tisa, z którym miał dłuższą rozmowę. Następnie przyjęty był również przez premiera Tubelisa i innych wybitnych działaczy litewskich.

Szczegóły konferencji Iczasa z litewskimi mężami stanu trzymane są w tajemnicy.

### Interwencja angielskich parlamentarzystów

w obronie więźniów rządu madryckiego

Walencia. — Hiszpańska agencja rządowa donosi:

W sobotę przyjął premier Largo Caballero czterech przebywających w Walencji brytyjskich parlamentarzystów. Podczas audiencji parlamentarzystów złożyli na ręce premiera list, z treści którego wynika, że wiadomość o złym traktowaniu więźniów politycznych w Madrycie wywarła niesłychanie niejemne wrażenie na całym społeczeństwie angielskim. Parlamentarzyści brytyjscy ufają, że jeszcze przed ich wyjazdem rząd wyda zarządzenie, mające na celu zmianę tego stanu rzeczy.

Premier Caballero odpowiedział, że rząd od dłuższego czasu nosi się już z

## Chwilowy spokój pod Madrytem

WOJSKA NARODOWE POSUWAJĄ SIĘ DALEJ.

Talavera. — Specjalny wystąpnik agencji Havasa donosi, że w operacjach do koła Madrytu nastąpiła ponowna przerwa.

Przez cały ranek wczorajszy panowała w Prza cisza. Po południu artyleria powstańcza zaczęła przejawiać pewną działość, kierując swe pociski głównie na północne dzielnice miasta. Ze strony wojsk rządowych nie było niemal żadnej reakcji.

Koła narodowe przypuszczają, że wojska rządowe wyczerpane są wielokrotnie mi wysiłkami, podejmowanymi dla przewania pierścienia oblegających. Wojska narodowe pozostają jednak w pogotowiu, z nieufnością obserwując apatie, która może być tylko momentem odpoczynku w przygotowaniu do nowej ofensywy. Utrzy-

muje się dalej piękna pogoda, lecz nocami panują coraz większe chłody.

Tenerifa. — Radiostacja tutejsza komunikuje, że oddziały narodowe przeprowadziły atak w kierunku Puzuelo — Escorial w dążeniu do odciążenia oddziałów rządowych.

Wojska narodowe zajęły wioskę Las Matas. Oddziały rządowe pozostawiały na placu boju trzy czolgi sowieckie.

Baterie narodowe panują nad pozycjami przeciwnika.

Kadyks. Rozgłoszenia narodowa donosi: Wojska narodowe odparły atak milicji rządowej, która usiłowała przedostać się przez otaczające Escorial oddziały.



**Magazyn obuwia**  
**BEDNAREK**  
 Aljoja N. M. Panny Nr. 41.  
 POLECA:  
 obuwie w wielkim wyborze i precyzyjnie wykonane.

**Dymisja dwóch wojewodów**  
 Kostka - Biernackiego i Józewskiego.

Warszawa. — Prasa sanacyjna donosi, że dotychczasowy wojewoda poleski Kostek-Biernacki ustępuje z powodu złego stanu zdrowia z zajmowanego stanowiska.  
 Pełniącym obowiązki wojewody poleskiego zostaje m. obecny starosta radomski p. Tramecourt.  
 Jak słychać, przesadzona została również sprawa ustąpienia obecnego wojewody wołyńskiego p. Józefskiego. Kandydatura na stanowisko wojewody wołyńskiego nie została dotychczas zdecydowana.

**KRÓL KAROL RUMUŃSKI ODWIEDZI KRAKÓW.**

Warszawa. — Agencja PID donosi: Poselstwo Rumunii w Warszawie otrzymało informację, dotyczące zapowiadanej wizyty króla Karola w Polsce. Wizyta ta, jak donosiliśmy, nastąpić ma w ostatnim tygodniu stycznia 1937 r., tak, że król Karol, według przewidywań dworu rumuńskiego, przybyłby do Warszawy 24 stycznia.  
 Król Karol przyjedzie do Polski w otoczeniu licznej świty, wśród której znajdować się będzie m.in. spraw zagr. Antonescu. Pobyt króla Karola w Polsce trzy będzie gościem P. Prezydenta R. P. potrwa tydzień, tak, że zwiędzi on poza Warszawą prawdopodobnie i Kraków.  
 Agencja PID informują, że przyjazd szefa sztabu generalnego Rumunii nastąpić ma w czwartek 10 bm. Przewidziana jest jego audyencja u marszałka Rydzas-Śmigłego.

**„MAŁA REFORMA” ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.**

Warszawa. — W najbliższym czasie projektowane jest odbycie w ministerstwie skarbu konferencji poświęconej sprawie reformy świadectw przemysłowych. Na konferencji z udziałem samorządu gospodarczego mają być przedyskutowane możliwości przeprowadzenia tej reformy na razie w ograniczonym stosunkowo zakresie.

**Podrażnienie stosunków przez nauczycieli w Grudziądzu.**

Grudziądz. — Wobec zakłócenia wiecu rodziców katolickich w Tivoli przez bojówki nasłane przez poduszonych nauczycieli ogniskowców odbyło się zebranie przedstawicieli 63 katolickich organizacji społecznych. Na zebraniu tym uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzili, że jest faktem niezaprzeczo nym, że na terenie Grudziądza rozwielniła się walka społeczna nosząca wszystkie cechy walki kulturalnej. — Stwierdzono też, że walkę narzucilo kilku nauczycieli tutejszych szkół. Społeczeństwo nie może pozwolić, by tego rodzaju ludzie mieli nadal wychowywać młode pokolenie i domaga się natychmiastowego usunięcia pp. Wyczynskiego, Karolewskiego i Kłysińskiego z piastowanych urzędów nauczycielskich. Domagamy się — czytamy dalej w rezolucji — by podstawy szkodliwej walki były jak najrychlej usunięte, krzywdy naprawione, i dalsza szkodliwa działalność uniemożliwiona. Specjalnie wybrana delegacja katolików grudziądzkich w osobach księdza proboszcza dr. Pastwy, prezesa Akcji katolickiej, prof. E. Tkaczyka, prezesa Związku rzemieślników p. Nogow-



**Świeży młodzieńczy wygląd NADANE TWARZY → KREM ABARID**

skiego i prezesa katolickiego Stowarzyszenia robotników p. Wiśniewskiego, przyjęta została w Toruniu przez p. w. wojewodę pomorskiego p. Raczkiewicza, który po wysłuchaniu delegacji i zapoznaniu się z treścią memoriału, udzielił zapewnień, że po zbadaniu sprawy służnym postulatom katolickiego społeczeństwa uczyni się zadość.

**LAWINA W TATRACH ZASYPAŁA NARCZIARZA.**

Zakopane. — W sobotę w godzinach popołudniowych jeden z narcziarzy, ppk. Zieleniewski, zjeżdżając z pod Ukrogią w stronę Hali Gasienicowej natknął się na zwaly śnieżne powstałe wskutek przjęcia lawiny niedużych stosunkowo rozmiarów.  
 Wśród brył śnieżnych zauważył ciemny przedmiot i podjechałszy do niego skonstatował, że w śniegu znajduje się częściowo zagrzebany narcziarz.  
 Po przybyciu pomocy karanciarza ułożono na sankach ratowniczych i zawieziono do schroniska. Podczas przewożenia chory zaczął słabnąć. Po przewie-

żeniu do schroniska mimo stosowania dalszych środków ratunkowych i iniekcji nie udało się go doprowadzić do przytomności.  
 Jak się okazało, jest to porucznik artylerii, Witold Burhard z Wilna.  
 Jeszcze wieczorem w sobotę nadeszła do Zakopanego wiadomość, że por. Burhard zmarł wkrótce po wydobyciu go z pod śniegu.

Jest to pierwsza ofiara Tatr w bieżącym sezonie zimowym, widniejąca wśród tragicznych ofiar „białej śmierci”. Powinna ona być ostrzeżeniem dla narcziarzy, których już w pełni poręba pasja narcziarskiego sportu w górach.  
**CHCIELI „UKAMIENOWAĆ” POCIĄG POD WOŁOMINEM.**

Warszawa. — Za stacją Wołomin pociąg, idący z Wilna do Warszawy, został obrzucony przez kilkunastu osobników kamieniami, 20 kamieni wpadło do parowozu, na szczęście maszynista zdołał się ukurzyć i nie odniósł szwanku. W kilku wagonach wybito szyby.



**W dniu święta górników.**  
 W dniu 4-go grudnia b. r. jako w dniu patronki górników św. Barbary, odbyła się w Katowicach uroczystość rozdania dyplomów i odznaczeń kilkusset górnikom, którzy przepracowali w kopalniach po 25 i więcej lat. Zdjęcie nasze przedstawia grupę odznaczonych górników w tradycyjnych strojach górniczych z dyplomami w ręku.

**Żyd — pułkownik w Warszawie zabiły podczas walk w Madrycie.**

Warszawa. — W czasie walk w obronie Madrytu został zabity pułkownik Iso Golstein, dowódca batalionu komunistycznej milicji hiszpańskiej wojsk lądowych.

Golstein pochodzi z Warszawy, ma na imię Izrael, lat 36 i w r. 1932 wylegował do Hiszpanii.

Zwłoki jego odesłano do krematorium w Gdańsku, gdzie je spalono.  
 Obecnie brat zabitego zwrócił się do gminy żydowskiej z prośbą o wyrażenie zgody na pochowanie zwłok w grobie ojca na cmentarzu żydowskim w Warszawie.

Ponieważ zwłoki spalono, co sprzeczne jest z rytuałem żydowskim, rabinat może prawdopodobnie odrzucić.

**MORDERCA ZABIŁ SWA OFIARĘ NOŻEM.**

Warszawa. — Przy ul. Leszno 15 zatrudniona była od kilku lat jakaś służąca w mieszkaniu dra Leona Prusaka, 37-letnia Danuta Korzeń. Miała ona od roku przyjaciela niejakiego Rysardza Walkiewicza. Ostatnio Korzeń pokłóciła się z Walkiewiczem, który odtąd zaczął grozić jej śmiercią. Korzeń poważnie przyjęła pogroźki i odtąd nie wychodziła ani na krok z domu, zaś zakupy dla niej zniła koleżanka.

W niedziele około godz. 9-jej rano, kiedy koleżanka wracała z zakupami ze sklepu, spotkała ona na schodach zbiegającego szybko Walkiewicza. Po wejściu do kuchni kobieta zastała Korzeniównę, leżącą w kałuży krwi bez oznak

życia. Lekarz stwierdził śmierć służącej od 4 straszliwych ran zadanych nożem. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłym mordercą.

Z powodu zlikwidowania **LECZNICY ZWIĘZAT b. kierownik Lecznicy Lek. wet. St. Biliński** udziela porad ul. Jasnogórska 55-

*Dzisiaj we wtorek od godz. 2-jej po poł.*  
**Marta Eggerth Kiepurowa**  
 czarowała Was będzie swym śpiewem w najpiękniejszym filmie obecnego sezonu p. t. **Pałac we Flandrii**  
*We wtorek o godz. 12 m. 30 poranek*  
**Złoty skarb z Gary Cooperem**  
 KINO-TEATR „STYLOWY”.

**KRONIKA**

**Częstochowa 8 GRUDNIA Wtorek**  
 Dzisiaj. — Np. Poc. N. M. P. Jutro — Leokadii, Walerii.  
 Wschód słońca o godz. 7.33  
 Zachód — 15.39  
 Kalendarz historyczny: Wybór Zygmunta I na króla w Piotrkowie 1507 r.

— Święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Dzisiaj, we wtorek, przypada uroczystość święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, obchodzone od wieków przez naród polski, który otacza Najśw. Maryję Panne głęboką czcią i miłością.  
 Dzisiaj więc we wszystkich kościołach miejscowych odprawione zostaną liczne nabożeństwa, poświęcone uczczeniu Najśw. Maryi Panny. Nabożeństwa i summy uroczyste odbędą się w porządku zwykłym, przytępnym na każdą niedzielę.  
 — Pociąg popularny z Warszawy do Częstochowy. W związku ze świętem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny warsz. delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny z Warszawy do Częstochowy.  
 Pociąg wyruszy z Warszawy Gł. 8-go grudnia o godz. 0.35 i przybędzie do Częstochowy tegoż dnia o godz. 5.59. Z powrotem pociąg ten wyruszy z Częstochowy 9 grudnia o godz. 0.23 i przybędzie do Warszawy Gł. tegoż dnia o godzinie 6.13.

wtorku t. j. do 8 grudnia rb. włącznie. Mieści się w gmachu Starostwa, w sali posiedzeń Rady Powiatowej, i jest otwarta od godz. 9 do 16-jej.

— Z rynku pracy. Zarząd Spółki Akcyjnej Zakładów Chemicznych, przy ul. Warszawskiej 424, wobec otrzymania surowca odwołał wypowiedzenie pracy 80 robotnikom, które ogłoszono w dniu 19.XI b. r. i wszyscy robotnicy pracować będą na dotychczasowych warunkach.

**Dzień św. Barbary w Konopiskach.**

W dniu 4 grudnia Konopiska pod Częstochową obchodzą uroczystość święto patronki górników — świętej Barbary. Nabożeństwo odbyło się w Remizie Straży Ogniowej wręczeniem dyplomów Pana Ministra Przemysłu i Handlu zasłużonym górnikom kopalni Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych „Modrzędy-Hantke”. Uroczystość wręczenia tych dyplomów zaszczylił obecnością p. Starosta Wł. Rozmarynowski, p. mir. dypl. H. Ślabicki, delegat Kurii Biskupiej ks. Fr. Strugała, p. Inspektor Pracy A. Radłowski i p. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej inż. Ł. Głuszczak.  
 Do gości zwrócił się z krótkim a serdecznym powitaniem p. inż. gór. Jerzy Bor-

— Przedłożenie wystawy przyrodniczej w Częstochowie. Wobec wzrastającej frekwencji zwiedzających, wystawa przyrodnicza została przedłużona do,

Dnia 7 grudnia o godz. 19-jej w lokalu Związku Techników Polskich, ul. Kilińskiego 13, p. Instytut Brykalski wygłosi referat dyskusyjny p. t. „Psychotechnika a parodulctwo zawodowe”. Wstęp bezpłatny.



Kino „SWIT“

Wróg ludzkości Nr. 1 w najsensacyjniejszym filmie p. t.

CAŁE MIASTO O TEM MÓWI

Początek o godzinie 3-ej po południu.

Kino „LUNA“ Dziś premiera Początek o godz. 5.15. Jutro pocz. o godz. 3 Bohater „Dawida Copperfielda“

wych. Pożądanym jaknajliczniejszy udział narciarzy, jak również i łyżwiarzy, chcących należeć do K. O. S. „Victoria“

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Ks. Jorku czy ks. Elżbieta NA TRONIE W. BRYTANII Londyn. 7.12 — Kryzys konstytucyjny będzie rozstrzygnięty dziś. Na 2 godzinny pełny posiedzeniu gabinetu zapadła decyzja, że premier Baldwin złoży w poniedziałek po południu oświadczenie rządu w Izbie Gmin.

stańców w Salamance, siły rządowe zaatakowały mielocowości Azpettia i Mun dragon, rządowe w prowincji Vizcaya. Wojska rządowe poniosły porażkę i w obecnej chwili są w rozsypane ścigane przez oddziały powstańcze.

MALY LORD Nadprogram: Królowie humoru Filip i Filip w kapitalnej komedii p. t. NOCNY PATROL

W Budapeszcie odbyła się konferencja tenisowa państw: Wegler, Polski, Włoch Jugosławii, Rumunii, Czechosłowacji i Austrii. Delegatem Polski był inż. Eider.

OFIARY ZŁOŻONE

W Redakcji „Gońca Czeszochowskiego“ Dla porządku rodziny: Beziemienie zł. 10.— Beziemienie zł. 2.— Beziemienie zł. 1.— Beziemienie zł. 6.— Beziemienie zł. 4.—

ZDOLNA

propagandziśka potrzebna w Wiadom. Aleja nr. 20

Listy do Redakcji

o oświetlenie ulicy Kiedrzyńskiej, Rac. Szanowny Panie Redaktorze, umieszczyć w swym poczytnym piśmie, co następuje:

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden“ wyświetla nowy film Jana Kiepury: „W blasku słońca“. Głośny nasz rodak tym razem występuje jako wiedeński kierowca taksówki, ale nazywa się Antoni Kowalski.

NA POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH

A. Plebanek zł. 50.— Baletmistrz Kostecki zł. 5.— za m-c grudnia.

SKLEP

kolonialno - spożywczy, do brze i prosperujący, bez kredytów, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. — Wiadomość w „Renomie“.

Ulica Kiedrzyńska, począwszy od przejazdu kolejowego, jest obecnie gęsto zabudowana, znajduje się o 5 minut drogi od centrum miasta, lecz panują na niej takie ciemności, że w godzinach wieczornych przechodnie poprostu grzną w błocie, gdyż nie ma tam wcale chodników i nie widać nie nawet na odległość jednego kroku.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józef Kaczmarczyk Nr. 4316418

SPROSTOWANIE

W ofiarach, złożonych przez Chrzęśc. Cech Piekarzy winno być zł. 355, a nie zł. 850, jak było mylnie podane.

SKRADZINKO

księżniczka wojskowa i legitymacja Ubezpieczalni w Spółdzielni w Czeszochowie na imię Leśna Wojta.

Kronika sportowa

W związku z przypadającym świętem odwołuje się zebranie sekcji narciarskiej z dnia 8-go b. m. na dzień 9-go b. m. godz. 18-ta (gmach „Obrony Niepodległości“).

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Magistrat w Czeszochowie na imię Zofia Nabielek. 3280

LISTWY

na r e m y, całkowicie urządzenie fabryczny maszyn, sprządam, Oferty Biuro Piotraszka, Warszawa, Marszałkowska nr. 115, „Rama“. 01457

Maszyrna

do pisania okazynie do sprzedania, Jasnogórska nr. 59 m. 1. — 4136

ZGUBIONO

dowody konia wydane na imię Jan Kopca — wieś i gmina Opatów.

TANCOW

baletm. Kosteckiego ul. Waszyngтона nr. 6, rozpoczyna nowe komplety I-II-III kursu, za pisy codziennie, dla we wtorek, świętując praktyczna, o 7 wiec. 4126

MEBLE

używane w dobrym stanie do sprzedania szafy, kredens kuchenny, stołki, jadalnia i sypialnia, Aleja Kościuski nr. 7 m. 2.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józef Kaczmarczyk Nr. 4316418

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Magistrat w Czeszochowie na imię Zofia Nabielek. 3280

MEBLE

używane w dobrym stanie do sprzedania szafy, kredens kuchenny, stołki, jadalnia i sypialnia, Aleja Kościuski nr. 7 m. 2.

ZGUBIONO

dowody konia wydane na imię Jan Kopca — wieś i gmina Opatów.

MEBLE

używane w dobrym stanie do sprzedania szafy, kredens kuchenny, stołki, jadalnia i sypialnia, Aleja Kościuski nr. 7 m. 2.

ZGUBIONO

dowody konia wydane na imię Jan Kopca — wieś i gmina Opatów.

MEBLE

używane w dobrym stanie do sprzedania szafy, kredens kuchenny, stołki, jadalnia i sypialnia, Aleja Kościuski nr. 7 m. 2.





# Ile stracą żydzi

PO WPROWADZENIU USTAWY O UBOJU RYTUALNYM.

Do walki — z żydowskiego punktu widzenia — ze skutkami wprowadzenia nowej ustawy o uboju rytualnym powstał t. zw. „Ogólny komitet pomocy żydom, zatrudnionym w branży mięsnej”. Komitet ten zwołał konferencję prasową, oczywiście dla dziennikarzy żydowskich.

Na konferencji tej — jak donosi prasa żydowska — wygłoszono szereg przemówień, z których „można było zorientować się co do ogromu katastrofy”, grożącej żydom po wprowadzeniu tej ustawy. Z uboju rytualnego żyło w Polsce — i to żyło wcale dostаточно — około 1600 rzezaków. W branży mięsnej pracuje w Polsce około 8000 robotników żydowskich. Handlem mięsem baranin zajmują się na terenie całego kraju około 3500 — 4000 żydów. Ogółem — jak twierdzą żydzi — w branży mięsnej zajętych było dotychczas aktywnie około 20,000 pracowników żydowskich.

Oczywiście olbrzymia większość tych placówek powstała kosztem społeczeństwa polskiego. Odebranie im niestusznych i niedorzecznych przywilejów uważają żydzi za „katastrofę”, groząc, że „katastrofa” ta pociągnie za sobą „nieobliczalne skutki gospodarcze nie tylko dla ludności żydowskiej”.

Wytrzymamy jakos i te „skutki”... W końcu konferencji mówiono o akcji, która „musi być podjęta” w obronie żydowskiego handlu mięsem.

## Skuteczne interwencje żydów w sprawie reformy ubojowej w Polsce.

W najbliższych dniach będzie ogłoszona urzędowa instrukcja w sprawie nowych przepisów o uboju rytualnym. — Kwestię wyznaczenia kontyngentu ubojowego, dla uboju rytualnego ujęto w ten sposób, że wojewodowie, którzy wyznaczają ten kontyngent mają uwzględnić fakt, iż ludność chrześcijańska konsumowała dotychczas od 40 do 50 proc. mięsa koszernego, za tym pozostałe mięso, pochodzące z tego uboju rytualnego, było konsumowane przez ludność żydowską, mahometańską i karaimską w Polsce. Sprawy koncesji na jatki koszerne unormowano tak, że ilość tych koncesji nie jest ograniczona.

Jak donosi „Goniec Warsz.”, wiele gmin żydowskich otrzymało od starostw polecenie natychmiastowej redukcji rzezaków rytualnych, których liczba ma odpowiadać spodziewanemu kontyngentowi mięsa koszernego.

Ponięważ w ten sposób zredukowanych będzie połowa rzezaków, do minimum zważn religijnych i oświaty przybyła delegacja związku rabinów w celu interwencji. Według prasy żydowskiej

delegacji przyrzeczono, że będzie wydane polecenie nakazujące starostom cofnięcie zarządzenia o redukcji rzezaków. Związek rabinów rozesłał już nawet do wszystkich gmin żydowskich okólnik, że personel rzezaków rytualnych nie powinien być redukowany.

Posłowie żydowscy interweniowali jeszcze u władz w sprawie żydowskich handlarzy drobiem. Mianowicie władze żądają od żydowskich handlarzy kart ziemianinych oprócz posiadanych patentów handlowych. Również i to zarządzenie zostało cofnięte.

## Pan Kozera pisze!

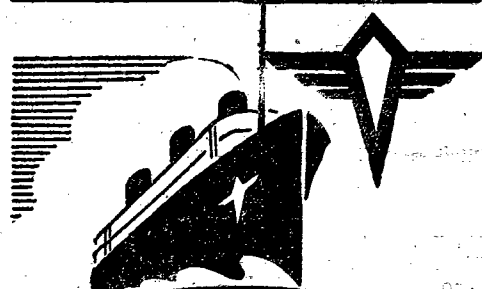
Bezrobocie jest skutkiem wielu przyczyn.

Choć już były wymieniane różne przyczyny tak wielkiego bezrobocia i to nie tylko u nas w kraju, lecz i w całym świecie, to jednak ogół przyznać musi, że największy wzrost bezrobocia spowodowały wynalazki i technika przy obniżanych stale zarobkach we wszystkich państwach, a tym bardziej w państwach europejskich. Ze tak jest, — wszyscy na to patrzą i widzą, że gdy w 1931 roku w przemyśle włókienniczym u nas w Polsce jedna kobieta obsługiwała od 100 do 180 wrzecion np. w oddziałach kręcani, to w dwa lata później, po udoskonaleniu technicznym maszyn, obsługiwała jedna pracownica od 400 do 600 wrzecion z wydajnością 120 proc. zwiększoną. Gdy weźmiemy pod uwagę nowosprowadzone maszyny przedalnicze, które pracują w dobre obecnej przy tej samej obsłudze, co i przy starych maszynach, to jednak wyprzedzają one w stu kilku procentach dawną produkcję. Tak samo przedstawia się sprawa w hutach żelaznych, gdzie dawniej dziesiątki rak było zatrudnionych przy ładowaniu żelaza do pieców, natomiast dziś, po sprowadzeniu kranów dźwigowo-magnesowych, wszyscy pracujący tu zostali bezrobotnymi.

Możnaby tak wliczać bez końca, że przyczyny, które spowodowały bezrobocie, a na powiększenie zła jeszcze wpłynęło i to, że zarobki ludzi pracy nie odpowiadały ich wymaganiom i potrzebom, co nigdy nie miało dodatniego wpływu na obrót i ruch gospodarczy danego państwa, to też przyszyły smutne czasy zarówno dla ogółu świata pracy, jak i dla bogaczy, którzy się zawiedli w swoich zamiarach, nie kierując się zasadami i prawami Bożymi i nie wprowadzając w czyn słów Papieża Leona XIII ze znanej encykliki, że pracodawcy muszą dać taki zarobek swym pracownikom, aby da-

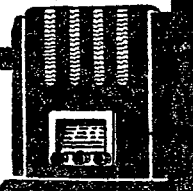
## NAJPIĘKNIEJSZĄ MUZYKĘ

Za oceanu



DA CI WSPANIAŁY ODBIORNIK VICTORIA - ELEKTRIT

Pięciolampowa superheterodyna. Oktoda-duodioda. Antifading. Siedem obwodów. Cztery zakresy fal. Wielki głośnik dynamiczny. Regulacja siły, modulacja tonu. Urządzenie gramofonowe. Filtr lokalny.



# ELEKTRIT

Do nabycia w firmie: Elektra, STANKIEWICZ — Częstochowa, Aleja 36.

ny pracownik mógł utrzymać małżonkę i dzieci i żeby jeszcze mógł sobie z tego zarobku na starsze lata coś zaoszczędzić, by później nie zebrać. Nic tedy dziwnego, że dziś na świecie jest tyle milionów bezrobotnych nędzarzy, a drugie tyle półnędzarzy, którzy pracują 2 lub 3 dni w tygodniu. Czas więc, żeby bogacze i moiżni tego świata zastosowali i w czyn wprowadzili Dekalog Boga, bo innego wyjścia nie ma i nie będzie. Nic tu nie pomoże i Liga Genewska, któ-

ra zawsze kończy chaotycznym i bezradnym gadulstwem, a wzamian za to byłoby lepiej urządzić konferencje gospodarze, by nie topiono masowo produktów żywnościowych, by ruszyć te wielkie kapitały na roboty i dać godziwy zarobek wszystkim, bo wystarczy na wszystko i będą bogacze bogaczami, a zarazem zniknie ohydna komunna, która zagłada w oczach każdego państwa, która chce zniszczyć ład społeczny i dorobek ludzkiej pracy. Z poważaniem Piotr Kozera.

## 3 dna nędzy naszego miasta

Go powiedzieć o tych...?

Ktoś puka.

— Proszę!

Wchodzi młody, rozrosły mężczyzna. Dwie rzeczy wpadają w oko na jego widok: pięknie zafranzowana czupryna i bosa noga. Jest i trzecia — zapach wdki... no, ale to fakt poposłizszy.

— Coś ty, chłopie, latem robił, żeś na buty nie zarobił? — pyta wesolo gospodyni, przypomniawszy sobie dawne, jeszcze przedwojenne, wiejskie przysłowie.

— Tak, buty... — odpowiada burkliwie, i a k o m y m wzrokiem obrzucając wszystkie drobne przedmioty. — Miałem to robotę?

Gospodyni przypomina coś sobie: — Jeśli chcesz, możecie otrzymać trochę pracy. Potrzebny mi człowiek do narzucania piasku na wóz. Dam wam całodziennie utrzymanie i 30 gr. od fury. No, zgoda? Możecie zarobić około 3 złotych dziennie. Pożyczę wam butów, ostatecznie dam jakieś starsze trzewiki po mężu, dobrze? Bardzo mi ktoś do kopania tego piasku potrzebny.

Młody mężczyzna milczy, ponura i zło spojrzania ciska w gospodyni, wreszcie zwraca na pięcie i wychodzi bez słowa. Energetyczne trzaśnięcie drzwiami starczyło za odpowiedź: poćód on ma się trudzić nad jakimś piaskiem, kiedy o wiele lepiej i korzystniej jest wzbudzać litość bosymi nogami!...

gim dzieci. Jedno nosi na ręce, drugie prowadzi za rękę, wszystko troje odziani w jakieś szmaty i strzepy, w podartym obuwiu. Mimo to nieszczęśliwa matka nie źle wygląda i jest zawsze w dobrym humorze.

— Moja pani — odzywa się raz nieśmiało emerytka — ja nie wiem, czy będę mogła dłużej dawać pani obiady. Mnie samej trudno, emerytura skromna, a mam przecież na utrzymaniu wnuczkę sierotę. Możeby pani postarała się o jakiejś zajęcie dla siebie...

— A co z dziećmi? Co z nimi zrobię? — Można je zostawić u rodziny, sama pani mówiła, że rodzina zaopiekowałaby się dziećmi.

— Tak, rodzinaby się zaopiekowała, ale żeby jej zapłacić złoty dziennie za utrzymanie, a skąd ja wezmę?

— Właśnie myślałam już o tym. Moja siostra potrzebuje uczeźwiarki kobiety do pracy w ogrodzie. Zapłaci pani zł. 1,30 dziennie i da życie, będzie pani mogła za utrzymanie dzieci zapłacić i jeszcze coś niecoś na ubraną żelazkę, przecież tak zebrać, w moim wieku...

Kobieta namyśla się chwilę, waha, wreszcie zgadza się. Zapada umowa, że emerytka porozmawia z siostrą, kobieta, zgłosi się za dwa dni po odpowiedź.

I rzeczywiście, emerytka załatwiła sprawę pomyślnie, tylko biedna matka po odpowiedź nie przyszła, ani za dwa dni, ani nigdy. Otdąd, zebrać, unikała starannie domu emerytki. Może miała

rację. Czyż nie lepiej i łatwiej wzbudzać litość wśród ludzi widokiem dwójga małych, obdartych dzieci i je same zaprawiać na przyszłość do tego samego rzemiosła, niż kopać w jakimś tam ogrodzie za marne pieniądze?

Pewnej młodej panience, smutnej i rozgoryczonej brakiem posiadłości i do apatii doprowadzonej rozmyślaniami nad tragiczną kwestią, że nikomu na świecie nie jest potrzebna, zaproponowano przyjęcie służby w nielicznej, uczciwej rodzinie. Praca nie ciężka, obcjeści dobre i traktowanie przyjacielskie, wynagrodzenie 20 zł. miesięcznie. Chodzi tylko o to, aby była osoba uczciwa i kulturalna. Trzeba było widzieć z jakim energicznym oburzeniem biedna panna przyjęła tę propozycję!

— Co, ja do służby? Ja skończyłam 6 klas gimnazjalnych i ja mam teraz iść do służby!

Nie, to już lepiej siedzieć na łasce u rodziny, znosić wyrzuty i przymówki, siać rozgoryczenie i gorzkie łzy polyać, niż się tak poniżyć i poddać w niewolę. Może miała i rację?

Jeden starszy przedsiębiorca, poszukując sumiennego i odpowiednio wykwalifikowanego współpracownika, zaproponował objęcie tej posady młodemu inżynierowi. Ale inżynier, jakkolwiek od dłuższego czasu, a może i ukończenia uczelni pracy nie posiadał, odmówił grzecznie i chłodno. Jaktó? On, dyplomowany inżynier, ma być zależny od jakiegos przedsiębiorcy? I to za co, za 200 złotych miesięcznie! Jechać gdzieś

na prowincję, opuścić Warszawę?! Nie, to już stanowczo praktyczniej i bardziej honorowo pozostać nadal, „pochowcem” bezkutecznie poszukującym posady, poczynać bezpowrotnie mniejsze i większe sumki od kolegów i spacerować dowoli po deptakach miejskich.

Przykładów podobnych nie trzeba mnożyć. Każdy, kto zetknął się bezpośrednio i na szerszej przestrzeni z życiem i ludźmi, może przytoczyć z własnej obserwacji dziesiątki faktów tego typu.

Organizm naszego społeczeństwa zapada na jakąś poważną chorobę, która podgryza jego naturalne siły ducha i ciała, rozleniwia się, bezwładnie, z traca wolę i energię, a co najwaźniejsze — ambicję. Nowy bożek — nierobstwo — ma coraz więcej wyznawców, nie nie szkodzi, że kosztem tych, którzy jeszcze pracują i krwawym wysiłkiem zdobywają skromny byt sobie i swoim rodzinom. To już nie bezrobocie przemysłowe, spowodowane zamknięciem fabryki, redukcją czy inną przyczyną zewnętrzną — to wygodne pasożytnictwo na ciele własnego społeczeństwa: to — w mniej czy więcej jaskrawej postaci — dzidowoszczyna, która bezkarnie wrasta w psychikę narodu.

Nierobstwo — pasożytnictwo — dzidowoszczyna. Czyż nie wystarczy ten zgodny i konsekwentnie z sobą powiązany triumwirat, aby młody kraj nasz zepchnął na dno nędzy moralnej i materialnej?

Sądze, że sprawa godna jest przemyslenia i przedyskutowania. W. H.

Do starej, schorowanej emerytki przychodzi co czwartek na obiad kobieta z dwoj-





nej sytuacji strategicznej Holandii. Zdaniem generała nadzieje utrzymania neutralności Holandii w razie wojny były większe i bardziej usprawiedliwione w r. 1914 niż obecnie. Poza tym miała Holandia w 1914 r. dobrą armię. Teraz dużo się zmieniło. Francja otoczyła się nie przebyłym pancernem linii obronnej, Maginota, która sięga aż do Leodurii w Belgii, z drugiej zaś strony Niemcy pracują nad stworzeniem takiej samej linii obronnej i siebie nad granicą francuską. W ten sposób obie granice, francuska i niemiecka, są zabezpieczone przed nagłym najazdem i groźbą przelamania. Ale z tej racji właśnie wyrosła możliwość najazdu na Holandię w celu obniżenia linii obronnych od skrzydła. Prócz tego grozi Indiom holenderskim niebezpieczeństwo ataku ze strony Japonii, która poszukuje źródeł ropy, znajdując się w obfitości na wyspach Sundajskich. Te wszystkie okoliczności przyczyniają się do stworzenia sytuacji dość niebezpiecznej dla Holandii, która musi szukać sojuszników.

**Z walk o Madryt.**  
Podczas jednego z częstych nalotów powstańców samolotów bombardujących, zostały rzucone bomby na gmach hiszpańskiego Ministerstwa Wojny. Zdjęcie nasze przedstawia moment gaszenia pożaru gmachu hiszpańskiego Ministerstwa Wojny, spowodowanego przez bomby za palające, rzucone przez samoloty powstańców.

## Ze świata

(X) 21 trędowatych odzyskało zdrowie. Makogai — wyspy Fidżi. Naczelny lekarz kolonii trędowatych na wyspie Makogai uznał 12 trędowatych za wyleczonych. Już w marcu b. r. uznano 9 trędowatych za wyleczonych. Fakt, że w jednym roku 21 trędem zarazonych może w pełnym zdrowiu wrócić do swoich siedzib, jest dalszym dowodem, że trąd jest uleczalny.

(X) Detektyw obsobisty prez. Roosevelta. W świecie, która towarzyszy prezydentowi U. S. A. Rooseveltowi w jego podróży do Buenos-Aires wydarzył się wypadek nagłego zgonu jednego z jej członków. Umarł natomiast słynny detektyw amerykański, August Germarch, który od kilku lat należał do straży przybocznej prezydenta i znany był w Stanach pod przezwiskiem „Gus”. Zgon „Gusa” sprawił duże wrażenie w kołach amerykańskich.

(X) Holandia jest zaniepokojona. Generał Altling van Geusau, obecny komendant holenderskiej szkoły wojennej, wygłosił w Utrechcie odczyt na temat obec-

3500 na organizacje sportowe — i 1200 na towarzystwa i organizacje gospodarczo-handlowe. W tyłu związków zatrudnionych jest 200.000 funkcjonariuszy i prawie każdy dziesiąty wiedeńczyk posiada godność honorowego urzędnika w swoim związku.

(X) 13.997 milionerów w jednym mieście. New York jest miastem największych kontrastów. W tym samym bowiem mieście obok najwyższej ilości niezarzą i bezrobotnych żyje największa ilość na świecie milionerów i bogaczy. Jak wynika bowiem ze sprawozdań podatkowego urzędu New Yorku, miasto to liczy 13.997 bogaczy, których majątek oszacowany jest na 1 milion dolarów. Tak wielką ilością bogaczy nie może się poszczycić żadne miasto europejskie.

### Bomby z pos. finlandzkiego W MADRYCIE.

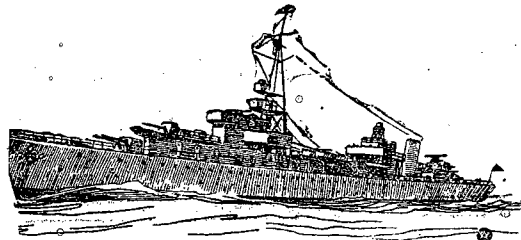
Dyrekcja bezpieczeństwa publicznego w Madrycie ogłasza następujący komunikat: Dnia 1 grudnia z domu poselstwa finlandzkiego zrzucono na milicję złe zresztą sporządzoną bombę, na szczęście nie pościągano to za sobą ofiar. Wiedząc, że smagł jest pod opieką poselstwa Finlandii, władze ograniczyły się do roztoczenia nadzoru nad tym domem. Dn. 3 b. m. znowu zrzucono z tego domu bombę, która ciężko raniła dziecko. Wobec ponownego zamachu władze postanowiły dokonać rewizji. Gdy policja wkroczyła do domu z bramy powitano ją salwą z karabinów i rewolwerów. Policja przełamała opór, dokonała rewizji i aresztowała 80 osób członków partii prawicowych. Znalaziono przy tym materiały wybuchowe. Zawładno mny o tym poseł Finlandii oświadczył wydziałowi bezpieczeństwa, że udzieli wszelkich nieodzownych dla dochodzenia wyjaśnień.

(X) Poczta gołębi w Z. S. R. R. W okolicy Kurska rejonie Szebekińskim uruchomiona została centrala gołębi pocztowych. Gołębie pocztowe używane będą do wymiany listów i wiadomości gospodarczych pomiędzy stacjami traktorowego tego okręgu, a kierownictwem kolektywu.

(X) Wiedeń liczy 19.000 związków i organizacji. Dyrektor policji wiedeńskiej dr. Schulz wygłosił w dniu 30 ub. m. interesującą pogawędkę przez radio, z której wynika, że na terenie Wiednia istnieje około 19 tys. związków, organizacji i towarzystw. Z cyfry tej 3500 przypada na koła i związki towarzyskie, 27000 na instytucje oszczędnościowe i kasy związkowe różnych typów,

#### Nowy polski stawiacz min „Gryf”.

W porcie francuskim Havre odbyło się w obecności szefa kierownictwa polskiej Marynarki Wojennej komandora admirała Swięckiego uroczyste spuszczenie na wodę nowego polskiego stawiacza min, odczynzonego nazwą „Gryf”. Matką chętną na okręcie była p. Frankowska, małżonka radcy Ambasady Polskiej w Paryżu. Reprodukujemy rysunek przedstawiający stawiacza min „Gryf”. „Gryf” posiada wyporność ponad 2.200 ton, długość 103 metr, szerokość 13 metr, 50 cm, oraz głębokość zanurzenia 8 metr, 50 cm.



**CHLORAMI** ŚMIECZNO BIAŁA MIECZOWA PASTA DO ZĘBÓW *Georg Zah* Poznań

Liczba aresztowanych w czasie rewizji w budynku, będącym pod opieką poselstwa finlandzkiego, wynosi 387 osób. W budynku odbywają się w dalszym ciągu poszukiwania, celem stwierdzenia, czy nie ma tam ukrytej broni.

(X) Plany na słońcu. W ostatnich czasach zaobserwowali astronomowie wzmożoną działalność słońca, której głównym przejawem jest wielka ilość ciemnych plam na powierzchni kuli słonecznej. W dniu 1 grudnia r. b. stwierdzono obecność na słońcu 8 grup plam, które liczyły 194 większe i mniejsze plamy. Dwie największe plamy były tak wielkie, iż można je było zauważyć bez pomocy teleskopu, gołym okiem przy użyciu zakopanego szkła. Możliwe jest więc, iż maksimum działalności słońca przypadnie na okres bieżący, a nie w roku 1939, jak tego się spodziewano według obserwacji astronomicznych.

#### PECH.

Sędzia: — Oskarżony twierdzi, że obiecał kelnerowi przynieść pieniądze, aby uregulować rachunek. Dlaczego nie wrócił więc oskarżony do restauracji?  
— Aresztowano mnie właśnie, gdy miałem się do niego udać.

### CO USLYSZYMYSZ DZIS PRZEZ RADIO? WTOREK, 8 GRUDNIA.

8:00 Audycja poranna, 9:00 Trns. nabożeństwa z Kościelnyca. 10:30 Koncert z udziałem Billy Mayeri (pianista), 12:03 Koncert symfoniczny z Poznania. 14:30 Tańca, piosenki i melodie polskie. 15:45 „Pamiętaj most!” — słuchowski wieści. 16:35 „Wielkopolski kolowrotek”. — 17:05 Dni powszednie państwa Kowalskich! powieść mówiona. 17:20 Konkurs orkiestr mandolinistów. 18:15 „Polskie ozdoby na polskiej choince” — pogadanka. 18:30 „Cztery noce w Tokio” — monolog K. J. Gałczyńskiego. 18:40 „Sonaty skrzypcowe Beethovena 19 Dyskutujemy „Czy Kobieta mająca rodzinę powinna zawodowo pracować?” 19:20 Imieniny Marysi — koncert. 20:25 Koncert europejski z Anglii. 22:00 Kompozycje Jana S. Bastiana Bacha, 22:30 Kwadrans poezji ukraińskiej. 22:45 Muzyka taneczna.

**radio ELEKTRIT** *rolęguje urók, radzisz, domawiasz!*

#### ŚRODA, 9 GRUDNIA.

6:30 Audycja poranna. 11:30 Audycja dla szkół. 12:03 Muzyka z płyt. 15:15 Koncert zespołu Stefa Raehonia. 16:10 „Zagadka historyczna” (dla dzieci starszych). 16:30 Muzyka z płyt. 17:15 Koncert orkiestry kawalerzyjskiej. 17:50 „Rozmowa z Adamem Mickiewiczem” — fikcyjny wywiad. 19:00 „Czyści dzieciństwa” — fragment z powieści „B. Prusa. 19:20 Polska Kapela Ludowa. 20:00 Muzyka salonowa. 21:30 „Opowieści o Chopinie” — wieścior pięty. 21:30 Antoni Bruckner. Kwintet na 2 skrzypce, 2 altówki i wolonczelę. 22:10 „Mr. Flick ratuje sytuację” — lekka audycja muzyczna. 22:40 Muzyka taneczna

## SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ. ROZDZIAŁ III.

Warszawa kończyła dzień -- zaczynała noc.  
Ulicami przelewały się tłumy przechodniów, dążąc do kin, knajp i parków, będących miejscem odpoczynków dla zmęczonych codzienną pracą warszawian... Zapalały się lampy elektryczne, tu i ówdzie zaczynały się czerwienić reklamy neponowe, mikrofony umieszczone przed kinami wrzeszczały zachęcająco do wejścia, ryk syren samochodowych stawał się jakby głośniejszy, niż w dzień.  
W jednym z domów przy ulicy Moniuszki, w mieszkaniu, na którego drzwiach wisiała metalowa tabliczka z napisem: „Roman Potylew, adwokat”, siedzieli przy niewielkim stoliku dwu mężczyźni.  
Jeden z nich, starszy już człowiek o rysach arystokraty, wysoki, był właścicielem mieszkania. Drugi, młody mężczyzna o typowo germańskich rysach twarzy, blondyn z niebieskimi oczami, kwadratowych szczękach, nazywał się w tym mieszkaniu Albert Monce. Na takiż samo nazwisko opiewał jego pasport.  
W ojczyźnie swej nosił inne nazwisko. Obaj mężczyźni rozmawiali szeptem. W pewnej chwili Albert Monce podniósł nieco głos i rzekł do towarzysza:  
— Nie wierzę, aby Bohm sprzeniewierzył się. Zadługo z nim pracuję i w zbyt rozmaitych sytuacjach go już widziałem, abym mógł przypuścić nawet, że on się zdradzi. Musiałoby mu się coś przytrafić.  
Roman Potylew potarł ręką spoczone

trochę czoło.  
— Również nie wierzę, aby Bohm zdradził, ale pozostaje faktem, że trzy godziny temu powinien był zawiadomić mnie o wykonaniu rozkazu. Tego nie uczynił i mam prawo go podejrzewać.  
— Nie wiemy jeszcze dlaczego nie daje on znaku życia... może stało się coś niespodziewanego i nieprzewidzianego przez pana...  
Potylew zamyslił się. W pokoju zalega cisza, którą przerwał po kilku minutach Albert Monce...  
— Mam coś złe przeczucia, panie Potylew. Ten Mac Gracy działa mi na nerwy...  
Roman Potylew roześmiał się nerwowo — Komu on nie działa. W każdym jednak razie musimy się dowiedzieć, czy Bohm dokonał polecenia, czy Mac Gracy jest jeszcze naszym przeciwnikiem.  
Albert Monce spojrzał pytająco na adwokata.  
— Chce pan telefonować do „Europy”?  
— Tak, dziwię się, że dotychczas tego nie zrobiłem.  
— To będzie chyba najmądrzejsze, co możemy zrobić. Niech pan dzwoni.  
Roman Potylew sięgnął do telefonu. Kościstym palcem wykrył w tarczy automat numer hotelu „Europa”.  
Przez chwilę czekał na odezwanie się centrali hotelu, a kiedy usłyszał głos maszynistki, poprosił ją o połączenie z portierem.  
— Portier — usłyszał w słuchawce. — Proszę.  
Roman Potylew mrugnął na Moncea. — Czy mogę się poinformować o mieszkającym u panów w hotelu pana Roberta Mac Gracy?  
— Kto mówi?  
— Jestem kolegą pana Gracy'ego.

Chciałem go odwiedzić, ale nie wiem czy jest teraz w numerze.  
— Sprawdź. Pan chwileczkę się wstrzymaj.  
— Dobrze. — Roman Potylew szeptem zwrócił się do Monce'a: Poszedł sprawdzić...  
— Hallo! — usłyszał znowu głos portiera. — Pan Mac Gracy wyszedł z jakimś panem przed trzema godzinami.  
— Dziękuję bardzo. — Roman Potylew położył słuchawkę.  
Zwrócił się do Monce'a:  
— Wyszedł przed trzema godzinami z jakimś mężczyzną — rzekł.  
Albert zastanowił się przez chwilę.  
— Może dlatego Bohm nie telefonuje — mrugnął. — Czekaj pewnie na powrót Mac Gracy'ego.  
— Gdyby nawet nie wykonał rozkazu i nie sprzątnął go, powinien zatelefonować.  
Albert Monce nic nie odpowiedział.  
W pokoju zapanowała pośpisna cisza, przerywana tykaniem ściennego zegara. W pewnym momencie stojący na biurku telefon zdawionął hulaśliwie.  
Obaj mężczyźni poderwali się, aby go przyjąć. Pierwszym za słuchawkę chwycił Roman Potylew.  
— Hallo... kto mówi?  
— Straszna katastrofa autobusowa pod Wiedniem — usłyszał w odpowiedzi. Roman Potylew spojrzął na leżącą na stole gazetę. Odszukał oczami na pierwszej stronie ten tytuł i odczytał do słuchawki jego drugą część:  
— Siedemnaście osób zabitych.  
— W porządku. Tu „H 13”.  
— Potylew. Co się stało?  
— Nie mogę mówić przez telefon. Proszę przyjść natychmiast do kawiarni „Cyganeria”, będę siedział przy orkie-

strze.  
— Dobrze. — Roman Potylew położył słuchawkę i rzekł do Alberta Monce'a: — Dzwonił „H 13”. Wychodzę.  
— Dokąd?  
— Do „Cyganerii”, mam wrażenie, że stało się coś niedobrego.  
— Może i ja pójdę?  
— Nie, pan zostanie tu na wypadek, gdyby dzwonił Bohm.  
— Dobrze.  
Roman Potylew szybko włożył płaszcz i wyszedł z mieszkania. Skinął na stojącą przed bramą taksówkę i rzucił szoferowi adres kawiarni „Cyganeria”.  
Podczas jazdy Roman Potylew rozmyślał nad telefonem szpiega „H 13”. Pod cyfrą krył się szpieg działający na terenie ambasady Wielkiej Brytanii. A Roman Potylew wiedział z praktyki, że skoro on sam zatelefonował, to niewątpliwie stało się coś nadzwyczajnego.  
W kilka minut taksówka dojechała do popularnej kawiarni. Roman Potylew zapłacił za kurs i skierował się w stronę wejścia. Minął kłaniającego się mu portiera i zostawiwszy płaszcz w szatni, wszedł na salę. Skierował się w stronę orkiestry, gdzie przy stoliku siedział młody mężczyzna lat około trzydziestu.  
Roman Potylew podszedł do jego stolika. Przywitani się uściskiem rąk i adwokat usiadł.  
Po chwili spytał szeptem:  
— Co się stało?  
— Wie pan, kto w tej chwili jest w ambasadzie? — odpowiedział pytaniem na pytanie „H 13”.  
— Skąd mogę wiedzieć.  
„H 13” spojrział adwokatowi prosto w oczy.  
— Bohm — rzekł krótko.